

Dziennikarze na bruk

13 marca 2009

– Czeka was podobny los do ludzi, którzy tu protestują: zwolnienia, zamrożenia, a nawet obniżki płac, śmieciowe umowy o pracę. A wszystko dlatego, że właściciele dbają tylko o swoje zyski. Niedługo być może spotkamy się razem na protestach – tak Bogusław Ziętek, przewodniczący „Sierpnia 80”, mówił do dziennikarzy, relacjonujących demonstrację, która odbyła się 24 lutego w Katowicach.

Wielu dziennikarzy odczuło już kryzys na własnej skórze.

Protesty pracowników w obronie ich praw, czy choćby o podwyżki nigdy nie cieszyły się specjalną sympatią dziennikarzy – wynikało to z jednej strony z narzuconej przez właścicieli mediów liberalnej linii politycznej, natomiast z drugiej – dominujących w środowisku dziennikarskim liberalnych poglądów. Masowe zwolnienia i obniżki płac w polskich mediach mogą jednak zmieniać tę sytuację, przynajmniej jeżeli chodzi o poglądy media workers – pracowników mediów.

W dniu katowickiej demonstracji PAP podał, że od marca zniknie dziewięć z osiemnastu regionalnych wydań dziennika Polska oraz jego tygodniki mazowieckie Nasze Miasto. Zarząd Polskapress, wydawcy dziennika, poinformował, że w związku z kryzysem na rynku wydawniczym reorganizuje działalność, a likwidowane tytuły będą się ukazywać w Internecie. Likwidacja tytułów pociągnie za sobą redukcję zatrudnienia na Mazowszu, w Opolu, w Lubuskiem oraz w Warszawie. Polskapresse podkreśliła szczerze, że „ponoszenie dodatkowych wydatków związanych z funkcjonowaniem Polski w obecnej formule w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej w kraju nie leży w interesie spółki”. Bo rzecz jasna interesy spółki są ważniejsze, niż jej pracowników.

– Skoro od pół roku istniała konieczność zamknięcia części

najsłabszych tytułów Polski, to znakomitą okazją do tego jest panujący obecnie kryzys. W powodzi informacji o zamykanych przedsiębiorstwach, zwalnianych pracownikach w niemal wszystkich branżach, zapowiedź Polskapresse wydaje się czymś normalnym – mówił dla portalu 5W medioznawca, dr Adam Szynol.

Już wcześniej Grupa Wydawnicza Polskapresse zlikwidowała dodatki Męska Rzecz, Twój Dom oraz Uroda & Styl. Ale nie tylko zwolnienia grożą dziennikarzom. Od lutego etatowi dziennikarze działu krajowego Polski zarabiają od 10 do 15 proc. mniej. – Przyczyną jest ogólna sytuacja na rynku, czyli kryzys – tłumaczyła w mediach Joanna Knap, główny specjalista ds. PR w Polskapresse.

Aby ratować zagrożone redukcją etaty swoich kolegów, jesienią ub.r. – jak poinformowała Knap – obniżkę swoich pensji zaproponowali szef i dziennikarze działu sportowego. Bo nikomu do głowy nie przyjdzie, że można jednak uszczknąć coś z zysków firmy, które wciąż są spore.

A te zyski wykazywane są wszak nie tylko w Polsce, bo firma jest własnością zagranicznego koncernu – jak większość polskich mediów. Właściciel Polskapress, wydawnictwo Verlagsgruppe Passau, zaplanowało już likwidację 6 proc. etatów redakcyjnych w swoich niemieckich tytułach – podał dziennik Süddeutsche Zeitung. Zwolnienia dotkną przede wszystkim lokalne redakcje dziennika Passauer Neuen Presse, gdzie pracę straci jedna piąta zatrudnionych. Ciekawe, czy podobna skala zwolnień będzie wśród pracowników dzienników tego koncernu w Polsce?

GRUNT TO KASA – WŁAŚCICIELI

Zwolnienia i obniżki płac – to główne sposoby na podniesienie rentowności wydawców. Dotychczas największe zwolnienia zapowiedziała Agora, wydawca Gazety Wyborczej. Na pierwszy ogień poszło ok. 50 pracowników dziennika, kolejne grupy z etatami mają się pożegnać do końca lipca. Na listach osób

pozbawionych etatów znaleźli się dziennikarze, redaktorzy, graficy i fotograficy. Po raz pierwszy zwolnienia dotknęły znanych dziennikarzy Gazety, takich jak Mikołaj Lizut, czy Mikołaj Kuźmich. Docelowo w tym roku redukcje mają objąć ok. 300 osób (na ponad 3 600 zatrudnionych). Jarosław Kurski, pełniący w praktyce funkcję naczelnego GW, w mailu do pracowników napisał m.in.: „Jestem przekonany, że trudne chwile jeszcze bardziej scementują nasz zespół i że gestem szczególnej lojalności wobec Gazety będzie przejęcie obowiązków odchodzących koleżanek i kolegów przez pozostałych oraz zdwojona mobilizacja, kreatywność i wola walki”. Jak widać, nowomowa wiecznie żywa. Niestety, w przedsiębiorstwie nie działają związki zawodowe, które mogłyby stanąć w obronie zwalnianych pracowników.

Dodajmy też, że z nieoficjalnych informacji Presserwisu wynika, że Agora wypowiedziała umowy o pracę ponad 20 osobom zatrudnionym w jej ukraińskiej spółce wydawniczej.

Czy to oznacza jednak, że Agora przynosi straty? Bynajmniej, tylko jej zysk zmalał o jedną czwartą w ciągu trzech kwartałów ubiegłego roku w porównaniu do podobnego okresu 2007 r. Ale to i tak 53,9 mln zł zysku na czysto.

Zyski cały czas są, tylko niższe, ale już to wystarcza do zwolnień pracowników czy zamrażania płac. Przykładowo skonsolidowane przychody netto TVN SA wyniosły w ub.r. 1,9 mld zł i były o 22 proc. wyższe niż w 2007 r., a mimo to grupa TVN zamroziła płace pracowników (o czym poinformowała GW). Jeszcze ciekawsza sytuacja panuje w portalu Onet.pl – należącym do TVN – gdzie od grudnia zwolniono 10 osób z redakcji, choć gotówkowe przychody Onetu z tytułu reklamy wzrosły w 2008 r. o 20,8 proc. – do 124 mln zł. Nie wszyscy jednak stracą na kryzysie – wypłacona dywidenda z zysku za ub.r. będzie wyższa niż w 2007 r. i TVN przeznaczy na nią ok. 200 mln zł. Spółka proponuje wypłatę 0,57 zł dywidendy na akcję (z zysku w 2007 roku TVN wypłacił 0,49 zł na akcję).

Niektórzy dziennikarze zauważają już, że koszty kryzysu są przerzucane tylko na nich. Joanna Lichocka, publicystka działu Opinie Rzeczypospolitej (Presspublica), nie zgodziła się na 20-procentową obniżkę pensji i otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę. Stwierdziła przy tym, że jeśli z powodu kryzysu wydawnictwo nie sprzedaje np. luksusowych samochodów kierownictwa, to nie widzi powodu, by ciąć pensje pracowników. Z litości, nie przypomnimy jednak, co wcześniej pani Lichocka pisała o protestach pracowników innych branż.

W całym wydawnictwie Presspublica – wydającym poza Rzeczypospolitą, Życie Warszawy i... Gazetę Giełdy Parkiet – trwały renegocjacje umów z pracownikami i współpracownikami. Zarząd polecił szefom wszystkich działów znaleźć oszczędności sięgające 6 proc. Ponadto do zwolnienia idzie co najmniej kilkanaście osób, pomimo tego, że w styczniowym Newsletterze Kwartalnym, wewnętrznym piśmie dla pracowników, zarząd Presspubliki pisał jedynie o konieczności zamrożenia płac i wstrzymaniu rekrutacji.

Do zwalnianych liberalnych dziennikarzy giełdowego Parkietu dołączają ich koledzy z Pulsu Biznesu, gdzie pracę miało stracić ok. 20 osób.

„W mojej ocenie w lutym konieczna będzie redukcja wynagrodzeń” – napisał w e-mailu do pracowników Janusz Kaliszyk, wiceprezes Superstacji. Dokładne kwoty obniżek dla poszczególnych osób przekazać miał zarząd spółki. W styczniu kanał zakończył współpracę z sześcioma osobami w warszawskiej centrali, a w ośrodkach w Krakowie i Gdańsku liczbę ekip reporterskich zredukowano z dwóch do jednej.

W ramach programu oszczędnościowego również wydawnictwo Axel Springer Polska przymierza się do zwolnień. Roman Szczepanik, odpowiedzialny za HR i komunikację w Axel Springer Polska, informował: – Przeprowadzamy pewien program oszczędnościowy. Jego celem jest lepsze przygotowanie się do trudnego roku 2009. Związane jest to również z redukcją kosztów osobowych,

podobnie jak też innych kosztów.

Dwukrotnie zwolnienia przeprowadziła w ubiegłym roku Telewizja Puls. Najpierw pod koniec lipca w efekcie rozwiązania działu informacyjnego zwolnienia grupowe objęły ok. 120 osób. Pod koniec roku w wyniku wycofania się ze stacji inwestora – koncernu News Corporation – telewizja zwolniła kolejnych 25 osób.

Nie lepiej jest w mediach publicznych. Radio Koszalin zwalnia 13 z 80 pracowników rozgłośni. Szefowie Polskiej Agencji Prasowej SA złożyli dymisję, nie godząc się na propozycje rady nadzorczej „zabezpieczające sytuację finansową agencji wobec kryzysu gospodarczego” – jak czytamy w komunikacie rady. Szefowie serwisów informacyjnych TVP usłyszeli, że muszą obciąć budżety o około 10–20 procent. Plan finansowy TVP SA na 2009 r. przewiduje ponad 70 mln zł strat. Aż o jedną czwartą obcięto budżet TV Polonia, za to antyłukszenkowska TV Bielsat – w którą gigantyczną kasę wpompowała TVP, zapewniając m.in. wsparcie techniczne i infrastrukturalne – dostanie ponad 20 mln zł na ten rok od polskiego MSZ (dla porównania, tegoroczny budżet TVP Polonia będzie niższy o 15 mln zł). Widać, jakie są priorytety.

PIERWSZE PROTESTY

Przeciwko działaniom zarządów wydawców odzywają się pierwsze głosy protestu w środowisku dziennikarskim, zazwyczaj nieprzyzwyczajonym do tego typu działań. Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej zaprotestowało przeciwko licznym zwolnieniom „dziennikarzy i innych pracowników mediów”. „Wyrażamy sprzeciw wobec działań godzących w godność dziennikarzy i prowadzących do jeszcze większej pauperyzacji środowiska dziennikarskiego” – podkreślono w oświadczeniu SDRP, dodając: „Wszystko wskazuje na to, że powodem tych zwolnień jest jedynie chęć utrzymania wysokich zysków przez właścicieli mediów”. I trudno się z tym nie zgodzić.

Czy wkrótce zobaczymy dziennikarzy na demonstracjach zwalnianych pracowników, czy przeczytamy choćby w mediach artykuły na ich temat w innym tonie, czy też raczej zatamizowane środowisko dziennikarskie podkuli tylko ogon pod siebie?

ZWOLNIENIA NIE TYLKO W POLSCE

W Stanach Zjednoczonych, będących epicentrum kryzysu, blisko 41 tys. pracowników mediów straciło w 2008 r. pracę – wynika z danych Biura Statystyki Pracy. W największym stopniu recesja dotknęła rynek dzienników, który stracił 31,2 tys. pracowników. Radia zwolniły 8,1 tys. osób, natomiast telewizje – 7,6 tys. To prawie 5 proc. pracowników, co oznacza, że amerykański rynek mediów znajduje się w gorszym stanie, niż pozostałe gałęzie gospodarki, gdzie ogółem zwolnienia dotyczyły 2,6 proc. pracowników. Zdaniem analityków najbardziej niepokojący jest fakt, że tempo zwolnień na rynku mediów gwałtownie wzrosło w ostatnich trzech miesiącach ub.r.

Z kolei w Hiszpanii, jak ostrzegło Stowarzyszenie Dziennikarzy Madryckich, do 2010 r. może stracić pracę nawet 5 tysięcy dziennikarzy, czyli co piąty pracownik tej branży.

W lutym brytyjska grupa medialna Guardian (GMG) poinformowała, że w br. jej pracownicy będą mieli zamrożone płace. Nie będzie też premii uznaniowych.

Autor: Dariusz Załęga

Źródło: [Trybuna Robotnicza](#)